

DWIE WAŻNE ROCZNICE

Zwycięska Bitwa Warszawska w sierpniu 1920 roku uratowała naszą niepodległość, odzyskaną po 123 latach niewoli i uchroniła zachodnią Europę przed bolszewickim potopem. Dla nas, rodzin osadników, jest to szczególnie ważna rocznica, gdyż to nasi przodkowie, często z zaciągu ochotniczego Legionów i POW, dokonali „cudu nad Wisłą”, a następnie we wrześniu tegoż roku nad Niemnem zadali bolszewikom ostateczną, druzgocącą klęskę.

We wrześniu 1939 roku dokonano IV rozbioru Polski. Okupanci sowieccy mścili się za klęskę w 1920 roku biorąc krwawy odwet na polskich patriotach. Wśród pierwszych ofiar sowieckich prześladowań znalazły się rodziny osadników.

Po klęsce wrześniowej Polska nie skapitulowała, żołnierze polscy organizowali się na obczyźnie i walczyli nadal, aż do zwycięstwa w maju 1945 roku. Wygraliśmy wojnę wspólnie z koalicjantami, odzyskaliśmy niepodległość, zwyciężyliśmy. Ale jakie to było zwycięstwo? Jaki był bilans pięcioletnich zmagania żołnierza polskiego? Koalicjanci oddali nas w sferę wpływów sowieckich, pod dominację niedawnego jeszcze okupanta, który na początku wojny razem z Hitlerem dokonał rozbioru Polski. Obszar kraju zmniejszył się o około 15%, a większość polskich żołnierzy, rozproszonych po różnych krajach świata, nie mogła powrócić do rodzinnych domów.

Polacy doznali dotkliwego poczucia krzywdy, bo przecież przelewali krew od pierwszego do ostatniego dnia wojny, uczestniczyli w ważnych bitwach i operacjach wojskowych. Wystarczy wspomnieć Westerplatte, obronę Warszawy, Narvik, Tobruk, Bitwę o Anglę, Monte Cassino, konwoje atlantyckie i północne, Lenino, Powstanie Warszawskie, Wał Pomorski, operację Berlińską i inne. Natomiast liczne kraje, podbite przez Hitlera, kolaborowały z okupantem wspierając go własnymi formacjami wojskowymi, a nawet dywizjami SS.

Obecnie znajdujemy się w bardziej solidnym i wiarygodnym sojuszu wojskowym wierząc, że nigdy więcej nie dojdzie do rozbioru Polski. Ale oto pojawiło się inne zagrożenie naszej suwerenności, wielki kapitał, często ponadnarodowy, który może obywateli niepodległego kraju zepchnąć do roli podrzędnej. Przepływem kapitału rządzą ludzie, dlatego nadzieje na zachowanie suwerenności pokładamy w kształcącej się młodzieży. Opanowanie nowoczesnych technologii, znajomość prawa, organizacji, zarządzania itp. to współczesny oręż którym walczyć przyjdzie o należytą pozycję Polski wśród innych krajów świata.

Od redakcji